



ZAPROJEKTUJ
SZKOŁĘ

Zaprojektuj szkołę zmieniamy przestrzeń edukacyjną

PRAKTYCZNY PRZEWODNIK DLA SZKÓŁ

ALEKSANDRA SACZUK





Przewodnik powstał w ramach programu *Zaprojektuj szkołę*, realizowanego przez Fundację Szkoła z Klasą, a współfinansowanego ze środków Biura Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy.

Poradnik został opracowany na podstawie doświadczeń, dobrych praktyk i materiałów z międzynarodowego programu *Eduspaces 21*, finansowanego ze środków Komisji Europejskiej w ramach programu ERASMUS+, projektu *Dream Your School*, w którym Fundacja Szkoła z Klasą współpracowała z partnerami z Francji i Wielkiej Brytanii, oraz programu *Włączeni*, współfinansowanego ze środków m.st. Warszawy.

Współautorka: Alicja Pacewicz

Opieka merytoryczna: Agata Łuczyńska

Redakcja merytoryczna i korekta: Małgorzata Leszko

Skład: Aneta Ziemińska

Zdjęcie na okładce: Jolanta Mleczak dla Szkoły z Klasą 2.0, CC BY-3.0



Materiał jest udostępniony na licencji
Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	4
PRZESTRZEŃ EDUKACYJNA NA MIARĘ XXI WIEKU	5
Czym jest przestrzeń edukacyjna?.....	5
Po co jest szkoła?.....	6
Modelowe środowisko uczenia (się) – przykłady ze świata	7
DOBRE PRAKTYKI Z POLSKIEJ SZKOŁY – METODĄ MAŁYCH KROKÓW	8
Chcesz zmiany? Zaczynij od ławek.....	8
Zmiana wychodząca na korytarz szkolny	9
W poszukiwaniu nisz i zakamarków	10
PARTYCYPACJA W SZKOLE – UCZNIOWIE W ZMIANIE PRZESTRZENI.....	12
Partycypacja. Dlaczego warto?	12
Oddać przestrzeń uczniom?.....	14
Jak włączać? Przewodnik krok po kroku.....	15
PODSUMOWANIE	18

Przewodnik „Zaprojektuj szkołę – zmieniamy przestrzeń edukacyjną” to źródło inspiracji i konkretnych wskazówek związanych z modernizacją przestrzeni uczenia (się) w duchu edukacji XXI wieku.

Rozpoczniemy od zdefiniowania przestrzeni edukacyjnej i pokażemy odważne, wprowadzane na świecie pomysły na zmianę środowiska uczenia się, a także dobre praktyki, które znaleźliśmy w polskich szkołach. Opracowanie nie przedstawia uniwersalnych recept na przemodelowanie przestrzeni w szkole. To raczej zachęta do poszukiwania i testowania rozwiązań, które odpowiedzą na potrzeby danej społeczności szkolnej – przede wszystkim uczniów i nauczycieli.

Wychodzimy z założenia, że w centrum zarządzania zmianą powinni stanąć uczniowie. To dlatego w opracowaniu poruszamy kwestię partycypacji w szkole i proponujemy zestaw wskazówek, które wspierają nauczycieli w aktywnym włączaniu młodzieży w proces planowania i wdrażania zmian. Po co? Ponieważ modernizacja przestrzeni edukacyjnej to coś więcej niż tylko zmiana architektoniczno-przestrzenna. Ważny jest dla nas aspekt społeczno-kulturowy tego procesu – chcemy rozbudzać świadomość społeczną uczniów i ich poczucie odpowiedzialności za własną szkołę.

Opracowanie powstało z myślą o uczestnikach warszawskiego programu „Zaprojektuj szkołę”, realizowanego przez Fundację Szkoła z Klasą i współfinansowanego ze środków Biura Edukacji m.st. Warszawy. Wierzimy jednak, że przewodnik trafi do szerszego grona odbiorców i będzie wskazówką oraz źródłem inspiracji do odważnego i kreatywnego wprowadzania zmian.

Zapraszamy do lektury i szukania inspiracji!

Zespół Fundacji Szkoła z Klasą

PRZESTRZEŃ EDUKACYJNA NA MIARĘ XXI WIEKU

Szkoły stają się coraz nowocześniejsze i lepiej wyposażone. Wyremontowane „tysiąclatki” zyskują bardziej indywidualny charakter, a ich ściany cieszą oko barwami radośniejszymi niż ponure zielenie pamiętane przez rodziców dzisiejszych uczniów. Jednak przestrzeń edukacyjna na miarę XXI wieku to coś więcej niż ładny i nowoczesny budynek – to forma, która powinna być funkcjonalna wobec procesu uczenia się.

Czym jest przestrzeń edukacyjna?

W wąskim rozumieniu przestrzeń edukacyjna to miejsce, w którym odbywa się proces uczenia, np. klasa lub budynek szkoły. Możemy jednak potraktować to pojęcie szerzej, przyjmując za OECD (ang. Organisation for Economic Co-operation and Development, polska nazwa: Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), że **przestrzeń edukacyjna** obejmuje nie tylko fizyczne struktury, wyposażenie i narzędzia znajdujące się w szkole, ale także źródła informacji i wydarzenia, które dzieją się poza szkołą, a w których uczniowie biorą udział fizycznie i wirtualnie¹. W takim ujęciu adekwatniejsze – i zgodne z współczesnymi trendami – wydaje się rozumienie przestrzeni edukacyjnej jako formalnego i pozaformalnego środowiska uczenia (się), które obejmuje trzy wymiary:

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) definiuje przestrzeń edukacyjną jako:

- „przestrzeń fizyczną, która wspiera wielorakie i zróżnicowane programy i pedagogiki nauczania i uczenia się, w tym takie, które wykorzystują współczesne technologie,
- taką, która demonstruje optymalne i efektywne kosztowo wykorzystanie i użycie budynków,
- taką, która funkcjonuje w harmonii ze środowiskiem naturalnym,
- taką, która zachęca do społecznej partycypacji, zapewniając zdrowe, komfortowe, bezpieczne i stymulujące warunki dla jej użytkowników”.

- » **fizyczno-architektoniczny** (przestrzeń fizyczna, sprzęt, infrastruktura szkoły),
- » **wirtualno-technologiczny** (uczenie się w sieci),
- » **społeczno-kulturowy** (społeczność szkolna, lokalna, relacje ze światem).

W tym opracowaniu skupimy się przede wszystkim na wskazówkach dotyczących stopniowej, niskobudżetowej „przebudowy” fizycznej przestrzeni uczenia się w szkole. Poruszymy również temat społecznego i kulturowego wymiaru przestrzeni edukacyjnej w kontekście włączania uczniów w proces jej tworzenia. Zanim zaczniemy zastanawiać się, jak powinna wyglądać klasa, korytarz czy otoczenie szkoły, musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: po co jest szkoła? Jakie pełni (czy powinna pełnić) funkcje?

¹ M. Kuuskorpi, N. Cabellos González, *The future of the physical learning environment: school facilities that support the user* [online], OECD, 2011 [dostęp 6.11.2017]. Dostępny w internecie:

<https://www.oecd.org/edu/innovation-education/centreforeffectivelearningenvironmentsce/49167890.pdf>.

Po co jest szkoła?

Jaka powinna być szkoła na miarę naszych czasów? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Jednak większość ekspertów i pedagogów zgadza się co do tego, że kompetencje, których młody człowiek potrzebuje w dzisiejszym, dynamicznie zmieniającym się świecie, są zupełnie inne od tych, w które wyposażała szkoła z ubiegłego stulecia. Szkoły muszą się przestawić na modele edukacyjne XXI wieku, które większy nacisk kładą na praktyczne umiejętności i uczenie się przez całe życie.

Tak zwane **kompetencje XXI wieku** czy – jak określa je Unia Europejska – **kompetencje kluczowe**, kładą nacisk na:

- » komunikację, kooperację, kreatywność i krytyczne myślenie (tzw. 4K),
- » elastyczność, otwartość na inne kultury, poglądy i stanowiska,
- » rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji,
- » kompetencje medialne i informacyjne.

Unia Europejska jako kluczowe kompetencje wymienia:

1. porozumiewanie się w języku ojczystym,
2. porozumiewanie się w językach obcych,
3. kompetencje matematyczne i naukowo-techniczne,
4. umiejętność uczenia się,
5. kompetencje społeczne i obywatelskie,
6. inicjatywność i przedsiębiorczość,
7. świadomość i ekspresję kulturową,
8. kompetencje cyfrowe.

Wskazane kompetencje sprawiają, że łatwiej przystosowujemy się do nowych warunków, czerpiemy satysfakcję w pracy i życiu codziennym, budujemy swoją motywację; są też kluczowe dla zapewnienia spójności społecznej i aktywnego udziału w życiu publicznym i społecznym, a także stanowią wartość dodaną dla rynku pracy. Są zatem potrzebne w życiu osobistym i zawodowym.

Mała rewolucja społeczno-kulturowa i komunikacyjno-informacyjna przenosi się również do szkół. Wynikają z niej wyzwania związane z rolą nauczyciela, sposobami nauczania i uczenia się, organizacją pracy szkoły. Za tą zmianą – i spójnie z nią – powinny podążać też zmiany w przestrzeni uczenia się. Dlaczego?

Badania pokazują, że środowisko uczenia się ma wpływ na wyniki w nauce². Dzisiaj wszyscy zdajemy sobie sprawę, że istotne znaczenie mają akustyka, oświetlenie w szkole czy jakość powietrza. To elementarne kryteria dobrego środowiska edukacyjnego, lecz niewystarczające. Przestrzeń edukacyjna powinna dawać poczucie komfortu, bezpieczeństwa, odpowiadać na zróżnicowane potrzeby jej użytkowników – uczniów i nauczycieli.

Przestrzeń fizyczno-architektoniczna to forma, która powinna być przede wszystkim funkcjonalna i służyć potrzebom dydaktycznym. Planując fizyczną przebudowę przestrzeni, w której (się) uczymy, powinniśmy w pierwszej kolejności skupić się na „przebudowie” sposobów uczenia się młodzieży, dbając o to, aby były one bardziej dopasowane do świata, w którym osadzona jest dzisiejsza edukacja.

² Zob. L. Barrett, P. Barrett, F. Davies, Y. Zhang, *Clever Classrooms. Summary report of the HEAD Project (Holistic Evidence and Design)* [online], University of Salford, Manchester, 2015 [dostęp 6.11.2017]. Dostępny w internecie: <https://www.salford.ac.uk/cleverclassrooms/1503-Salford-Uni-Report-DIGITAL.pdf>.

Modelowe środowisko uczenia (się) – przykłady ze świata

Z irytacji wobec starych, nieprzystających do dzisiejszego świata metod przekazywania wiedzy powstała amsterdamska szkoła **Steve Jobs School**, której patronem jest twórca potęgi Apple. W szkole tej „nauczanie” (przez nauczyciela) zastępuje „uczenie się”. Cała koncepcja została zbudowana na wcale nie rewolucyjnym założeniu: każde dziecko jest inne. Dzieciom i młodzieży daje się możliwość współdecydowania o organizacji dnia, a program dostosowywany jest do ich indywidualnych potrzeb, predyspozycji i rytmu uczenia się – bez łatek, bez podziału na słabych i mocnych. W szkole nadal są sale i uczniowie, nadal chodzi też o powszechną edukację dzieci i młodzieży. Program nauczania pozostaje taki, jaki obowiązuje w danym państwie. Innowacja dotyczy organizacji pracy i obejmuje m.in.:

- » przejście z systemu klasowego i wiekowego na system pracy grupowej,
- » zmianę roli nauczyciela, który staje się raczej coachem niż „przekazicielem” wiedzy i na bieżąco dostosowuje do ucznia plan nauczania (zgodnie z podstawą programową).

Spójnie ze zmianą organizacji pracy przeorganizowana została przestrzeń. Inne pomieszczenie potrzebne jest do prowadzenia warsztatów i prac w grupkach oraz rozmów z uczniami (sale), a inne do indywidualnej pracy i ćwiczeń (przestrzeń otwarta, strefa ciszy). W Steve Jobs School to przestrzeń dostosowuje się do uczniów, a nie oni do przestrzeni.

Ze sztywnego podziału wiekowego na klasy, z planu lekcji czy 45-minutowych zajęć zrezygnowano też w berlińskiej „budzącej się szkole” – **Evangelische Schule Berlin-Zentrum**. Jej dyrektorka, Margaret Rasfeld, tworzy szkołę, która odchodzi od kultury pouczania w kierunku kultury uczenia się, a jako główny cel wskazuje przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie i uwrażliwienie ich na potrzeby innych.

Innym przykładem otwartego środowiska edukacyjnego jest **japońskie przedszkole Fuji**, w którym dzieci uczą się przez zabawę. Stworzono w nim stymulujące otoczenie bez stałych ścian, z otwartym wyjściem na plac zabaw, z drzewami zintegrowanymi z budynkiem, stanowiącymi część podwórka. To odzwierciedlenie idei Marii Montessori, że „tworzenie osobowości rozwija się poprzez interakcję z otoczeniem”.

Powyższe przykłady to propozycje odważnych rozwiązań, z którymi można się spierać i które mogą wydawać się niemożliwe do wprowadzenia w polskiej szkole. Można jednak potraktować je jako źródło inspiracji. Wszystkie powyższe modele łączy to, że to uczniowie znaleźli się w centrum uwagi i w centrum szkoły.



Lekcja matematyki w Steve Jobs School w Amsterdamie

Nowoczesne środowisko edukacyjne tworzone jest z perspektywy osoby uczącej się.

DOBRE PRAKTYKI Z POLSKIEJ SZKOŁY METODĄ MAŁYCH KROKÓW

Przemodelowanie środowiska uczenia się w duchu nowoczesnej edukacji nie musi oznaczać zmiany totalnej. Oswajanie przestrzeni można zacząć od drobnych, wprowadzanych stopniowo, a przy tym niskobudżetowych rozwiązań. Jak zatem zmodernizować przestrzeń edukacyjną?

Chcesz zmiany? Zaczynij od ławek

„Narysujcie nudę” – o to poprosiła uczniów Iga Kazimierczyk (pedagożka, nauczycielka, trenerka, ekspertka Fundacji Przestrzeń dla Edukacji) w ramach projektu badawczego³. Okazało się, że wśród najmłodszych nuda w ogóle nie jest utożsamiana ze szkołą; dopiero w pracach uczniów III-IV klasy wzwyż powtarzalnym elementem rysunków były ustawione w rzędach ławki. Młodzi ludzie mają naturalną potrzebę ruchu, ale także rozmowy, kontaktu z innymi, działania – jak wynikało z rozmów z uczniami, to właśnie jest dla nich przeciwieństwem nudy. Prostą i niewymagającą nakładów finansowych odpowiedzią na tę potrzebę może być niestandardowe ustawienie stolików i krzeseł. Jakże?



Praca w grupach
Fot. Szkoła Podstawowa w Podmoklach Małych

- » **W podkowę, w literę U** – to wygodne rozwiązanie do przeprowadzenia dyskusji na lekcji. W takiej konfiguracji nauczyciel może utrzymać kontakt wzrokowy ze wszystkimi uczniami i równomiernie włączać ich w zajęcia. W ten sposób unikamy również tradycyjnego podziału na aktywnych, wyróżnionych uczniów siedzących w pierwszych rzędach i tych „gorszych”, chowających się na końcu sali.
- » **Wyspy** – od dwóch do czterech połączonych ze sobą stolików. Takie ustawienie sprzyja pracy zespołowej. Można je wykorzystać, gdy chcemy zrealizować temat lekcji w podzespołach lub gdy zależy nam na wzajemnej komunikacji członków grupy i ich koncentracji na zadaniu.

Przearanżowanie sali dydaktycznej ma przełożenie na proces uczenia się młodzieży: wpływa na to, w jaki sposób uczniowie wchodzi w interakcję zarówno z koleżankami i kolegami, jak i z nauczycielem. Zaproponowane powyżej ustawienia są bardziej demokratyczne, ponieważ sprawiają, że wszyscy są zaangażowani w zajęcia w równym stopniu. Przekształcenie fizyczno-przestrzennego aspektu sali lekcyjnej przemodelowuje również rolę nauczyciela, np. przy grupowym ustawieniu stolików nauczyciel staje się w większym stopniu moderatorem, obserwatorem monitorującym pracę zespołów.

³ I. Kazimierczyk, *Lek na nudę? Rozruszać szkołę* [online], wywiad przepr. J. Suhecka, „Gazeta Wyborcza” 16.10.2017 [dostęp 6.11.2017]. Dostępny w internecie: <http://wyborcza.pl/7,75398,22517134,lek-na-nude-rozruszac-szkole.html>.

Spójrzmy na salę lekcyjną jak na elastyczną przestrzeń, w której możliwe są różne konfiguracje wyposażenia. Pamiętajmy jednak, że zmiana fizyczna musi być świadomym zabiegiem, który koresponduje z pomysłem nauczyciela na daną lekcję. Wcześniej warto się zastanowić, po co chcemy dokonać zmiany i która z propozycji będzie najlepiej wspierała daną formę pracy uczniów: pracę indywidualną, w parach, w grupach czy z całą klasą.



Nauczyciel przewodnikiem
Fot. Szkoła Podstawowa nr 84 w Warszawie

Zmiana wychodząca na korytarz szkolny

Wspomniana już, naturalna dla młodych ludzi potrzeba ruchu znajduje najczęściej ujście podczas przerw. Warto wyjść jej naprzeciw i zorganizować przestrzeń na korytarzu w taki sposób, by pomogła zapanować nad chaosem i odpowiedzialnie stymulowała aktywność ruchową. Jak stworzyć bezpieczny kąciek ruchowy?

- » **Stół do ping-ponga lub do piłkarzyków.** Często jest to pierwszy krok w przystosowaniu korytarza do potrzeb ruchowych. Może warto wydobyć stół z zakamarków sali gimnastycznej i oddać go uczniom do swobodnego korzystania? Oczywiście pamiętajmy o takim ustawieniu sprzętu, by uniknąć potencjalnych zagrożeń – umieścimy go z daleka od okien, kwiatów itp.
- » **Szachownice, warcaby, kółko i krzyżyk w rozmiarze XXL, a nawet klasy.** Te niemal bezkosztowe rozwiązania coraz częściej wprowadzane są w szkołach. Plansze można stworzyć na podłodze przy pomocy kolorowych taśm.
- » **Wypożyczalnia sprzętu sportowego na przerwie.** W szkole w Siemianowicach Śląskich otworzono szkolną wypożyczalnię sprzętu sportowego: skakanek, hula-hoop czy piłek piankowych. Taka inicjatywa może mieć dodatkowy walor – uczy szacunku dla wspólnej własności i odpowiedzialności za sprzęt. Warto wypracować regulamin wypożyczalni wspólnie z uczniami – jeśli będą jego współtwórcami, będą go bardziej restrykcyjnie przestrzegać.
- » **Schody do wiedzy.** Uczniowie pokonują schody codziennie, podczas przerw i w drodze do klas – dlaczego nie wykorzystać tego do celów edukacyjnych? W Szkole Podstawowej nr 26 w Łodzi na podstopniach pojawiły się naklejki, które pomagają w nauce tabliczki mnożenia; w Szkole Podstawowej nr 275 w Warszawie oprócz schodów „matematycznych” są również „językowe” – uczniowie, wchodząc na drugie piętro, mogą poćwiczyć odmianę nieregularnych czasowników w języku angielskim. Takie schody mogą również pomóc w zapamiętaniu najważniejszych dat historycznych, części mowy, pisowni trudnych zwrotów



Miejsce gier i zabaw ruchowych na korytarzu
Fot. Szkoła Podstawowa nr 275 w Warszawie



Edukacyjne schody w Szkole Podstawowej nr 275
w Warszawie

i wyrazów w języku obcym czy nazwisk sławnych osób. W wybór schodów edukacyjnych warto włączyć uczniów – dowiedzieć się, co sprawia im trudność i co chcieliby w ten sposób mimochodem zapamiętywać.

W poszukiwaniu nisz i zakamarków

Wszyscy – także dzieci i młodzież – potrzebują chwili wytchnienia, ciszy i relaksu. David D. Thonrburg, amerykański badacz i futurysta, inspirowany się pierwotnymi procesami uczenia się opisanymi przez antropologów, zaproponował taką organizację środowiska edukacyjnego, która daje uczniom możliwość bycia z innymi osobami w różnych sytuacjach edukacyjnych. Jedną z takich sytuacji nazwał **jaskinią**. To miejsce, w którym chowamy się przed kolegami, hałasem, w którym możemy być sami ze sobą i własnymi myślami, poczytać książkę albo zrelaksować się przy muzyce. Inne funkcje pełni opisane przez badacza **ognisko**, przy którym wspólnie siadamy, rozmawiamy i dzielimy się pomysłami. Uczniowie różnią się między sobą, mają więc różne potrzeby, dlatego przestrzeń w szkole nie powinna być jednolita.

Czy w naszych szkołach znajdziemy takie symboliczne, różnorodne miejsca?

- » Kanciapa, składzik, zaplecze, strych – odnajdźmy w szkole takie niezagospodarowane, nieoczywiste przestrzenie edukacyjne i oddajmy je uczniom.
- » Dostosujmy zakamarki do potrzeb uczniów – możemy je wspólnie przemałować i umeblować. Włączmy w działanie nie tylko dzieci i młodzież, ale też rodziców. Nieużywaną kanapę, fotel czy poduszki możemy znaleźć we własnych domach. Nawet jeśli w efekcie będzie to pomieszczenie starego i nowego, to uczniowie – którzy jako współtwórcy zmian poczują się u siebie – przymkną oko na tę niedoskonałość formy.
- » Pamiętajmy, że dzieci i młodzież uczą się w różnych sytuacjach – spójrzmy na przestrzeń szkoły i zastanówmy się, czy modernizowane przez nas otoczenie stymuluje różne sytuacje uczenia (się) i – przede wszystkim – czy jest osadzone w pedagogice.

Jaskinią lub ogniskiem w naszej szkole może być:

- » **Kanapowa strefa rozmów.** W warszawskiej Szkole Podstawowej nr 143 wydzielona na korytarzu przestrzeń wyposażona została w siedziska, kanapy, fotele...
- » **Kącik czytelniczy.** W szkole można bez trudu wygospodarować miejsce, w którym stały będą książki i czasopisma, np. te przyniesione przez uczniów po przeczytaniu. Taki drugi dom dla książek – dosłownie i w przenośni – istnieje w budynku szkół ATUT we Wrocławiu. Przestrzeń czytelniczą warto wyposażyć też w fotel i dywan, na którym podczas przerw będzie się siedziało przyjemniej niż na podłodze, podpierając ścianę.



Kącik relaksacyjny i strefa rozmów na korytarzu w Szkole Podstawowej nr 143 w Warszawie

Taką przestrzeń można wydzielić również w sali dydaktycznej – sprawdzi się to szczególnie na etapie edukacji wczesnoszkolnej, podczas wspólnego czytania książek. Na fotelu może zasiąść nauczyciel otoczony przez uczniów swobodnie siedzących na dywanie albo uczeń czytający książkę czy prezentujący swoją pracę. W Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie funkcję „fotela” pełni wygodne krzesło z barwną tapicerką w dziecięce motywy. Taka niewielka zmiana w przestrzeni może mieć ogromne znaczenie dydaktyczne.



*Sala lekcyjna z kąciem cichej lektury
w berlińskiej „budzącej się szkole”*

- » **Siedziska na parapetach.** W ten sposób w Zespole Szkół w Wejherowie zagospodarowana jest przestrzeń stołówki podczas przerw nie obiadowych.

Powyższe przykłady pokazują, że nawet przy ograniczonych funduszach lub ich braku można małymi krokami modernizować przestrzeń i stopniowo testować, które rozwiązania się przyjmują.

PARTYCYPACJA W SZKOLE – UCZNIOWIE W ZMIANIE PRZE-STRZENI

„Szkolne gmachy są najbliższe oczekiwaniom rodziców i nauczycieli, a niemal zupełnie roz mijają się z od czytaniem intencji uczniów” – uważa prof. Aleksander Nalaskowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁴.

Modernizacja przestrzeni uczenia się musi odbywać się w konsultacji i we współpracy z całą społecznością szkolną. W procesie zmian nie możemy jednak zapominać o uczniach i wyjść z założenia, że znamy ich potrzeby lepiej niż oni sami. Aby zachęcić młodzież do faktycznego współdecydowania, warto sięgnąć po zestaw tzw. narzędzi partycypacyjnych.

Partycypacja. Dlaczego warto?

Partycypacja – inaczej **(współ)uczestniczenie**, **(współ)udział** – to proces, w którym otrzymujemy możliwość wpływu: udziału w wydarzeniach, planowaniu zmian, a nawet podejmowaniu decyzji, które nas dotyczą. Celem partycypacji jest włączenie w te działania wszystkich, którzy odczuwają na sobie skutki przyjętych rozwiązań.

W polskiej szkole powinniśmy poświęcić szczególną uwagę na szukanie rozwiązań, które sprawią, że uczniowie poczują się jak u siebie. Dlaczego? Jak pokazują wyniki badań PISA⁵ z 2015 roku, nasi uczniowie nie czują się związani ze swoją szkołą – pod tym względem sytuacja w Polsce jest jedną z najgorszych na tle innych krajów OECD. Ponad 20 proc. polskich uczniów twierdzi, że czuje się w szkole obco. Dla badanych 15-latków szkoła nie jest przestrzenią, w której czują się dobrze z rówieśnikami: częściej niż młodzież z większości badanych krajów zgadzają się z twierdzeniem „czuję się jak outsider w szkole”⁶.

Jedną z szans na zbudowanie poczucia przynależności uczniów oraz wzmocnienie ich sprawczości w odniesieniu do własnej szkoły jest bezpośrednie włączenie młodych w modelowanie nowej przestrzeni edukacyjnej odpowiadającej na ich potrzeby i oczekiwania.

Zaangażowanie młodzieży w projektowanie, a następnie wprowadzanie zmian umożliwia jej udział w wielu sytuacjach edukacyjnych, a w konsekwencji rozwój umiejętności takich jak zdolność do współpracy, komunikowanie się, zarządzanie projektami, twórcze rozwiązywanie problemów, dyskusowanie, argumentowanie, poszukiwanie kompromisu, podejmowanie decyzji.

⁴ A. Nalaskowski, *Szkolne gry przestrzenne*, „Meritum – Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny” 2013, nr 1.

⁵ Badanie PISA (ang. *Programme for International Student Assessment*, tłum. Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) realizowane jest przez międzynarodowe konsorcjum nadzorowane przez OECD i przedstawicieli krajów członkowskich. W Polsce badanie PISA od 2000 roku prowadził Instytut Filozofii i Socjologii PAN, od 2013 roku – Instytut Badań Edukacyjnych. Jest to największe międzynarodowe badanie umiejętności uczniów na świecie. Realizowane jest co trzy lata, objęci są nim 15-latkowie.

⁶ Raport PISA 2015 [online], Instytut Badań Edukacyjnych [dostęp 6.11.2017]. Dostępny w internecie: <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa>.

Partycypacja to podejście kompletne. Obejmuje:

- **Diagnozę**, która rozwija otwartość na potrzeby innych, umiejętność słuchania, obserwacji, wyciągania wniosków.
- **Wypracowanie rozwiązania**, co wymaga umiejętności komunikacyjnych, poszukiwania konsensusu, kreatywności, poszukiwania najlepszych rozwiązań, umiejętności akceptowania barier i ograniczeń, konieczności realistycznego podejścia do zagadnienia.
- **Doprowadzenie do wdrożenia rozwiązań**, do czego potrzebna jest umiejętność motywowania innych do działania i szukania sojuszników, konsekwencja, umiejętność dostosowania się do wyznaczonej procedury.
- **Odpowiedzialność za efekty** – rozwiązanie, które jest „nasze”, rozbudza poczucie sprawczości, satysfakcji, odpowiedzialności i dbałości o dobro powstałe w wyniku wspólnego wysiłku.

Oddać przestrzeń uczniom?

Dlaczego nie? W przypadku starszych dzieci i młodzieży ten eksperyment z sukcesem możemy zrealizować dosłownie, oddając uczniom fizyczną przestrzeń szkoły.

W Zespole Szkół nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sopocie, w której część uczniów realizuje program szkoły plastycznej, **oddano uczniom niezagospodarowaną graciarnię**. Zaczęto się od kanap, stolików, sztalug. Z czasem – dzięki zdobytemu dofinansowaniu – zakupiono komputery i specjalistyczne programy graficzne, aparaty fotograficzne itp. Pomieszczenie powstało z inicjatywy uczniów, w odpowiedzi na ich potrzeby i zainteresowania. Zostało stworzone wspólnymi siłami przez nauczycieli, rodziców i uczniów, ale to ci ostatni są jej użytkownikami i właścicielami. W swojej pracowni rozwijają pasje, odrabiają lekcję, realizują autorskie projekty pozalekcyjne albo po prostu spotykają się na herbatę. Sami sprzątają i dysponują kluczem do pomieszczenia, a jednak żaden ze sprzętów nie zginął. W ten sposób powstało w szkole miejsce, w którym uczniowie są u siebie i za które czują się odpowiedzialni.

Według autorskiego projektu uczniów może powstać również sala dydaktyczna. Taki eksperyment zrealizowano w Niepublicznym Gimnazjum w Kowalach, gdzie uczniowie sami zaprojektowali swoją salę lekcyjną, ustalili zasady, jakie będą w niej obowiązywać, i przeprowadzili remont.

Zmiana sali lekcyjnej, podobnie jak każda inna zmiana w środowisku uczenia się, wymaga:

- » współpracy między uczniami i nauczycielem,
- » poszukiwania formy, która odpowiadałaby danemu przedmiotowi i pozwoli w nowatorski sposób zrealizować cel dydaktyczny,
- » czasu – być może oswojenia z pomysłem dyrekcji, rodziców,
- » wspólnego celu, do którego warto się często odwoływać.

Gra o sumie dodatniej – partycypacja

Z punktu widzenia dyrektora i nauczycieli daje:

- lepsze rozpoznanie potrzeb, problemów, ale też zainteresowań dzieci i młodzieży,
- rozbudzenie poczucia sprawczości i przynależności uczniów do szkoły, kształtowanie szacunku do wyposażenia oraz odpowiedzialności za własne środowisko i proces uczenia się.

Z punktu widzenia dzieci i młodzieży oznacza:

- zdobywanie w praktyce kluczowych kompetencji i umiejętności procentujących w dorosłym życiu, takich jak: praca w grupie, wspólne definiowanie wyzwań i szukanie rozwiązań, osiąganie konsensusu, argumentowanie, ale też uwzględnianie i poszanowanie innych stanowisk, planowanie i realizacja działań,
- zdobywanie cennych doświadczeń współpracy z dorosłymi.

Jak włączyć? Przewodnik krok po kroku

W każdą z opisanych powyżej propozycji przebudowy szkoły można i powinno się włączyć uczniów, także tych najmłodszych. Jak?

- » Pierwszy krok to **poinformowanie**: wszyscy uczniowie i nauczyciele powinni dowiedzieć się o inicjatywie wprowadzenia zmiany w przestrzeni szkolnej – o tym, że projekt będzie realizowany, czego dotyczy, jakie będą jego zasady. W przypadku programu *Zaprojektuj szkołę* dotyczy to co najmniej nauczycielsko-uczniowskiej grupy projektowej.
- » Dla uczniów warto przygotować zwięzłe, zrozumiałe materiały, które będą zachęcać do uczestnictwa w projekcie. Poszukajmy inspiracji i pokażmy rozwiązania, które przyjęły się w innych szkołach w Polsce i za granicą.
- » Pamiętajmy też o tych, którzy nie będą bezpośrednio zaangażowani w działania – pozostałych uczniach, których projekt również dotyczy, czy rodzicach. Do nich również powinna dotrzeć informacja. Możemy przygotować materiały na stronę internetową szkoły, i Facebooka; zorganizować spotkanie przedstawiające inicjatywę; poinformować rodziców na zebraniu.
- » Minimum partycypacji to **włączenie uczniów w konsultacje i zebranie ich potrzeb**. Dajmy uczniom szansę na przemyślenie, zidentyfikowanie i sformułowanie swoich oczekiwań, a następnie zaprezentowanie pomysłów i opinii. Przeprowadźmy w klasie lub szkole debatę albo zorganizujemy burzę mózgów; zrobmy sondę, ankietę stacjonarną czy internetową. W programie *Zaprojektuj szkołę* proponujemy jednak zacząć od **spaceru badawczego** (opis tej metody znajdziecie poniżej).

Informowanie to niezbędny, najniższy szczebel partycypacji – włącza również osoby bierne. Jeśli zadamy o to, żeby wszyscy wiedzieli o tym, co i według jakich zasad się dzieje i dlaczego podjęta została taka a nie inna decyzja, to przejrzystość procesu pomoże uczniom uwierzyć, że ich głos może mieć znaczenie, nawet jeśli sami nie wezmą udziału w podejmowaniu decyzji.



Szkolna debata
Fot. Szkoła Podstawowa nr 5, Czerwionka-Leszczyny

Następny krok polega na pozwoleniu uczniom na współdecydowanie o zmianie.

- » Informowanie i konsultacje pomogą nam opracować **listę propozycji** – rozpowszechnijmy ją wśród zainteresowanych, czyli **poinformujmy ich po raz kolejny**. Przedstawmy propozycje zmian – jaką przestrzeń chcemy zmienić, w jaki sposób, po co.
- » **Oddajmy uczniom głos**. Najprostszą formą współdecydowania jest głosowanie, np. szkolne referendum. W węższej grupie projektowej warto zadbać, by decyzja zapadła jednogłośnie, w wyniku poszukiwania konsensusu. Stwórzmy przestrzeń do dyskusji, zaprezentowania stanowisk i wymiany argumentów. Zgoda wszystkich zainteresowanych zintegruje grupę wokół wspólnego celu.

Włączając uczniów w proces konsultacji czy rzeczywistego planowania i realizacji projektu:

- » Proponujemy **angażujące, różnorodne techniki, zadbajmy o formę, stawiajmy na działanie, a nie metody podające**. Młodszych uczniów można poprosić o narysowanie sali lub kącika marzeń; wśród starszych można przeprowadzić konkurs na autorski projekt.
- » Odwołujmy się do **zainteresowań młodzieży i jej mocnych stron**: dla uczniów atrakcyjne może być np. robienie zdjęć, szukanie i weryfikowanie informacji w internecie, kontaktowanie się przez media społecznościowe. Przykładowo w procesie włączania uczniów jednego z gimnazjów w budżet partycypacyjny trafionym pomysłem okazało się budowanie makiety placu, który był do zagospodarowania, przy użyciu gry komputerowej Minecraft.
- » Zlećmy uczniom zadania do wykonania **w parach lub małych grupkach** – w takich zespołach uczniowie czują się często bardziej komfortowo niż podczas wypowiedzi na forum.
- » Dajmy uczniom **odpowiedzialność** – komunikujmy, że ich pomysły i opinie mają kluczowe znaczenie dla powodzenia projektu; określmy zadania lub elementy przestrzeni, na które uczniowie będą mieć wyłączny wpływ; oddajmy im decyzję lub pokażmy, w jaki sposób wpłynęli na efekt pracy.
- » Jasno **komunikujmy efekty**. Bardzo istotna dla poczucia sprawczości, przynależności, pewności siebie jest świadomość, że w wyniku działania rzeczywiście coś powstaje, coś się zmienia. Pokazanie wyników wspólnej pracy jest bardzo często ważnym czynnikiem motywującym do dalszego wysiłku.
- » Pamiętajmy o **wspólnym ustaleniu zasad**, dotyczących zarówno sposobu wypracowywania pomysłu i decydowania o tym, co powstanie w danej przestrzeni, jak również późniejszego z niej korzystania. Wzmacnia to poczucie odpowiedzialności i sprawstwa nie tylko wśród osób bezpośrednio zaangażowanych w cały proces, ale także uczniów zainteresowanych korzystaniem z danego miejsca, choć stojących z boku.

Rozpoczynając proces partycypacyjny, zadbajmy o to, żeby był realistyczny – by wypracowane rozwiązania można było wcielić w życie, a efekty zaangażowania i pracy młodzieży nie zostały zignorowane lub podważone. **Brak rezultatów przyniesie skutki odwrotne do zamierzonych: zmniejszą się chęć uczniów do udziału w następnych konsultacjach.**

Spacer badawczy jako metoda poszukiwania niezaspokojonych potrzeb

- Całym zespołem projektowym (nauczycielsko-uczniowskim) wybierzcie się na spacer po budynku szkoły: salach, korytarzach, zakamarkach, szkolnym boisku.
- Znajdźcie **miejsca, które lubicie** (takie z których chętnie korzystacie, które są dla Was przyjemne, które uważacie za swoje), oraz te nie lubiane.
- Przeprowadźcie rozmowę – między sobą, ale również z innymi napotkanymi osobami przebywającymi w „badanej przestrzeni”: nauczycielami, rodzicami, innymi uczniami i osobami spotkanymi np. na boisku szkolnym, w szatni.
- Zróbcie zdjęcia⁷ szkolnych przestrzeni – tych, które lubicie, i tych nie lubianych.

Celem spaceru badawczego jest:

- uważne przyjrzenie się przestrzeni z punktu widzenia jej użytkownika,
- dostrzeżenie potencjału i barier tkwiących w badanym miejscu,
- poznanie opinii napotkanych osób.

Uczestników można podzielić na grupy i każdej z nich dać do zbadania inną część szkoły lub też tę samą przestrzeń, lecz widzianą z perspektywy użytkowników o różnych potrzebach, np. młodych ludzi oczekujących aktywności sportowej lub miejsca do relaksu, rozmów z kolegami; dzieci z młodszych klas i młodzieży ze starszych roczników.

Jeśli decydujemy się na zaawansowaną formę partycypacji młodzieży, czyli współdecydowanie – do czego zachęcamy w programie *Zaprojektuj szkołę* – pamiętajmy:

- **Współdecydowanie oparte jest na partnerstwie** – głos każdego uczestnika, ucznia czy nauczyciela, jest tak samo ważny.
 - **Decyzja podjęta wspólnie jest wiążąca** – nie należy podważać przyjętych w ten sposób postanowień lub używać autorytetu nauczyciela, by wpłynąć na kształt decyzji. To gorsze niż niepytanie dzieci i młodzieży o zdanie.
-

⁷ Robienie zdjęć uatrakcyjni spacer; fotografie można też wykorzystać do zilustrowania opowieści o tym, co zaobserwowali uczestnicy spaceru.

Zdjęcia ze spaceru mogą posłużyć do dokumentacji procesu zmiany (takiej jak ta, którą wprowadzamy w programie *Zaprojektuj szkołę*) i pokazania różnicy między stanem wyjściowym i końcowym. Może się też zdarzyć, że na zdjęciach dostrzeżecie coś, czego na co dzień nie zauważacie, a co pomoże Wam inaczej spojrzeć na szkolną przestrzeń.

PODSUMOWANIE

Dyskusja wokół przestrzeni edukacyjnych i potrzeby wprowadzania w nich zmian to nie moda – to odpowiedź na zmieniające się funkcje szkoły. **Punktem wyjścia do tworzenia nowoczesnej przestrzeni uczenia się powinno być myślenie o transformacji szkoły postrzeganej jako instytucja ucząca w szkołę rozumianą jako społeczność uczącą się.** Jeżeli w nowych budynkach uczyć będziemy tymi samymi metodami, co w starej szkole, to zmiana będzie powierzchowna. Najważniejsza jest pedagogika – za nią i w zgodzie z nią powinny iść zmiany w przestrzeni edukacyjnej.

Szczególnym impulsem do przebudowy przestrzeni edukacyjnej jest reforma szkolnictwa, która wiąże się z potrzebą gruntownego przemodelowania środowiska uczenia się. Dotyczy to szczególnie budynków szkół podstawowych, przez ostatnie kilkanaście lat projektowanych i organizowanych pod kątem młodszych dzieci. Teraz w tej przestrzeni muszą się odnaleźć uczniowie klas siódmych i ósmych. Odwrotny problem dotyczy gimnazjów przekształcanych w szkoły podstawowe, które muszą zostać dostosowane do potrzeb najmłodszych. Warto przy tym pamiętać, że zmiana przestrzeni edukacyjnej to coś więcej niż unowocześniony, świeżo wyremontowany budynek, dostosowanie ławek i krzeseł do wzrostu uczniów czy przywrócenie pracowni chemicznych i fizycznych. Nowa sytuacja, w której znaleźli się uczniowie po reformie, powinna szczególnie wyczulić nas na potrzeby młodych ludzi i skłonić do szukania rozwiązań, dzięki którym uczniowie poczują się w szkole jak u siebie.

Najlepiej wykorzystamy nowe miejsca, wyposażenie, oświetlenie, technologie i metody pracy wtedy, gdy cała społeczność szkolna – przede wszystkim uczniowie i nauczyciele – będzie w stanie „zawładnąć” tą przestrzenią na potrzeby uczenia się, tak by dzieci i młodzież uzyskały większy wpływ na to jak, gdzie i z kim się uczą. Może się okazać, że coraz mniejsze znaczenie będzie miało fizyczne miejsce, w którym przebiega proces uczenia się, a coraz większe – psychiczny komfort i indywidualne preferencje, które mogą ten proces pobudzić⁸.

Ten przewodnik to zachęta do otwierania środowiska uczenia się oraz pierwszy krok w stronę kształtowania takiej przestrzeni edukacyjnej, która będzie odpowiadała na potrzeby uczniów i stymulowała ich motywację do nauki. Nie ma uniwersalnej recepty na przebudowę środowiska uczenia się. Każda społeczność szkolna musi wspólnie przetestować i zaadaptować rozwiązania, które przyjmą się w jej przestrzeni i jednocześnie wzbogacą proces dydaktyczny.

⁸ Futurelab, *Transforming Schools for the Future? A collection of provocation papers* [online], 2008 [dostęp 2.11.2017]. Dostępny w internecie:

http://ateneu.xtec.cat/wiki/form/wikiexport/_media/materials/jornades/jt101/bloc1/transforming_schools_for_the_future.pdf